

ANNA BABICKA-WIRKUS
Akademia Pomorska w Słupsku

POZA INFANTYLIZACJĘ W EDUKACJI WYŻSZEJ. PRZYGOTOWANIE STUDENTÓW DO ŻYCIA W (NIE)BEZPIECZNYM SPOŁECZEŃSTWIE¹

WPROWADZENIE

W wyniku umasowienia edukacji na poziomie wyższym, dostęp do studiów otworzył się dla studentów pochodzących z różnych środowisk, klas społecznych, mniejszości religijnych, narodowych, rasowych itp. Spowodowało to pojawienie się zróżnicowania i odmienności kulturowej, światopoglądowej na uniwersytecie, co rodziło i rodzi wiele różnych problemów. Zmiana znaczenia i misji współczesnego uniwersytetu oraz przechodzenie od modelu tradycyjnego przez biurokratyczny w kierunku postbiurokratycznego² powoduje, że uniwersytet staje się miejscem, którego głównym celem nie jest już rozwój i upowszechnianie wiedzy oraz prowadzenie badań. Przeobraża się w centrum opieki³, którego głównym zadaniem jest dbałość o dobrostan psychiczny swoich pensjonariuszy i zminimalizowanie sytuacji mogących wywołać u nich poczucie stresu.

W tym świetle uniwersytet staje się instytucją nierealną i nieprzystającą do rzeczywistości społecznej, która wypełniona jest sytuacjami wywołującymi stres. Zdarzenia o charakterze stresogennym wiążą się z sytuacjami podejmowania nowej pracy, wypełniania zadań związanych z przyjmowaniem kolejnych ról społecznych (małżonka, rodzica), nowych wyzwań lub z walką o swoje prawa. Ży-

¹ Artykuł powstał na podstawie referatu pod tym samym tytułem, który wygłosiłam podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej: *Rekonstrukcja kultury i edukacji. Dynamiki selekcji i socjalizacji w perspektywie porównawczej*, która odbyła się na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniach 17–18.01.2018.

² Ł. Sułkowski, *Kultura akademicka. Koniec utopii?*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016, s. 177–178.

³ F. Furedi, *What's Happened To The University? A Sociological Explanation Of Its Infantilization*, Routledge, London and New York 2017.

cie poza uniwersytetem wymaga umiejętności radzenia sobie ze stresem, których w zinfantylizowanej instytucji student nie jest w stanie sobie przyswoić. Ogólnosiwiatowa tendencja infantylicyzacji uniwersytetu ma daleko idące konsekwencje nie tylko dla rozwoju człowieka, ale także społeczeństwa i kultury.

Analizy prowadzone w niniejszym artykule wynikają z przyjętej przeze mnie tezy głoszącej, że dzisiejsza edukacja na poziomie wyższym nie przygotowuje studentów do krytycznego myślenia i aktywnego zmagania się z sytuacjami problematycznymi typowymi dla społeczeństwa globalnego. W zamian za to oferuje prewencję wszelkich zagrożeń i pielęgnację zdziecinnienia dorosłych ludzi⁴ oraz podtrzymywanie ich wiary we własną słabość psychiczną i intelektualną. Dzieje się to za pośrednictwem wielu mechanizmów, które w wymiarze teoretycznym i praktycznym mają roztaczać ochronny kokon nad studentami. Poprzez takie działania uniwersytet w rzeczywistości zaszczepia i kultywuje w studentach poczucie braku sprawczości i wiary we własne siły. Kreuje się przy tym zagrożenie wystąpienia potencjalnych niebezpieczeństw, które mogą dotknąć w szczególności młodych ludzi i powodować ich psychiczny dyskomfort. Taki stan rzeczy typowy jest dla opisanego przez Ulricha Becka społeczeństwa ryzyka, które wymusza na instytucjach, w tym również na uniwersytetach „(...) ciągle nowe obietnice zapewnienia bezpieczeństwa, których nie potrafią one w ogóle spełnić. (...) [C]zują ciągły przymus czynienia najbezpieczniejszych rzeczy jeszcze bezpieczniejszymi (...)”⁵.

Trend ten dostrzeżony i opisany w literaturze zagranicznej⁶, przenika także do polskich uczelni. Sytuacja ta wynika w znacznym stopniu z urynkowania uniwersytetu i przekształcenia relacji mistrz – uczeń, typowej dla tradycyjnej idei uczelni w relacje usługodawca – klient⁷, która sprzyja wzrostowi roszczeniowości, wyni-

⁴ Eric Posner (2015) analizując problem załamania wolności słowa na sali wykładowej oraz w rzeczywistości kampusu uniwersyteckiego, sugeruje, że jest to kwestia wynikająca z traktowania studentów nieadekwatnie do ich stanu rozwoju psychicznego i poznawczego. Autor wskazuje, że studenci są dziećmi nie ze względu na wiek, lecz z powodu ich niedojrzałości. Dlatego też nie można ich traktować jak dorosłych, którzy są na tyle dojrzały, aby zmierzyć się z trudnymi, wymagającymi wysiłku, często niewygodnymi teoriami, faktami czy relacjami, powodującymi poznawczy dyskomfort i wymagającymi refleksji nad swoim światopoglądem.

⁵ U. Beck, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, przeł. B. Baran, Scholar, Warszawa 2012, s. 49.

⁶ R.G. Wright, *Campus Speech and the Function of the University*, „Journal of College and University Law” 2017, t. 43/1; F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt.; E. Posner, *Universities Are Right – and Within Their Rights – to Crack Down on Speech and Behavior*, „Slate” 2015, 12 February; B. O’Neil, *The Left Has Been Infected by the Disease of Intolerance*, „Spiked Online” 2006, 27 October, <https://www.spiked-online.com/2006/10/27/the-left-has-been-infected-by-the-disease-of-intolerance/> [dostęp: 12.01.2018].

⁷ Ł. Sułkowski, *Kultura akademicka...*, dz. cyt.; D. Hejwosz-Gromkowska, *Społeczne i pedagogiczne konsekwencje orientacji konsumenckiej w szkolnictwie wyższym*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2013, nr 2(4); S. Cardoso, T. Carvalho, R. Santiago, *From Students to Consumers:*

kającej z założenia, że skoro student chce skorzystać w usług świadczonych przez uczelnię lub za nie płaci, to może wymagać jej realizacji na własnych warunkach.

Celem artykułu jest analiza mechanizmów powodujących infantyлизację studentów oraz konsekwencji tego stanu rzeczy. Jest to istotne z punktu widzenia zarządzania odczuwaniem dyskomfortu lub nawet mentalnego bólu. Tego typu działania wpisują się w opisany przez Michaela Foucaulta mechanizm zarządzania bezpieczeństwem – gdzie bezpieczeństwo rozumiane jest jako pewna potencjalność, przewidywalność wystąpienia zagrożenia. Urządza ono „(...) otoczenie pod kątem zdarzeń lub warunków możliwych (...)”⁸. W odróżnieniu od dyscypliny, urządzenia bezpieczeństwa mają charakter odśrodkowy. Rozprzestrzeniają się, obejmując coraz szersze kręgi rzeczywistości społecznej⁹. Sytuacja infantyлизacji uniwersytetu jako instytucji oraz studentów jako jej członków stanowi klarowny przykład działania mechanizmów tego zarządzania.

POLITYKA REDUKCJI MOŻLIWOŚCI DOŚWIADCZENIA ZRANIENIA

Ważnym elementem polityki zarządzania bezpieczeństwem jest uświadomienie i/lub podtrzymywanie świadomości i przekonania o swojej wrażliwości wśród studentów. Frank Furedi podkreśla, że: „świadomość wrażliwości jest zazwyczaj związana z pasywnością i poczuciem bezsilności”¹⁰. Stanowi ona przekonujący argument dla otoczenia oraz dla samej jednostki, aby nie podejmować ryzykownych działań i nie narażać się na cierpienie lub dyskomfort psychiczny, który może pojawić się w wyniku kontaktu z osobami lub treściami potencjalnie niebezpiecznymi.

W społeczeństwie ryzyka wrażliwość jest istotnym elementem definiującym ludzką kondycję. Jej znaczenie wzrasta w sytuacjach permanentnego i niemożliwego do zlokalizowania zagrożenia. Wrażliwość rości sobie również prawo do powszechnego uznania, co jest pewną formą dyscyplinowania innych. Osoby, które same określają siebie jako wrażliwe nie tylko proszą o pomoc, ale wręcz domagają się wysłuchania. W tym aspekcie wrażliwość staje się kwestią polityczną, ponieważ stanowi prawie niekwestionowane kulturowe źródło osiągnięcia moralnego autorytetu. Adolescenci stają się młodymi autorytarianami¹¹, domagającymi

Reflections on the Marketisation of Portuguese Higher Education, „European Journal of Education” 2011, t. 46, nr 2, część 2.

⁸ M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, przeł. M. Herer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 45.

⁹ M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja...*, dz. cyt.

¹⁰ F. Furedi, *What's happened To The University...*, dz. cyt., s.45.

¹¹ Określenie użyte przez Wendy Kaminer, za: B. O’Neil, *The Left Has Been Infected by the Disease of Intolerance*, „Spiked” 2006, 27 October, <https://www.spiked-online.com/2006/10/27/the-left-has-been-infected-by-the-disease-of-intolerance/> [dostęp: 12.12.2017].

się poszanowania przez ludzi i instytucje, stworzonych na własne potrzeby przestrzeni bezpieczeństwa i komfortu. Zatem to wrażliwy student, a nie akademik, jest w tym przypadku bardziej znaczący w przestrzeni życia uniwersyteckiego, a nawet naukowego. Konsekwencją tego typu relacji moralnej wyższości jest, coraz częściej obecna w murach akademii, cenzura, która niszczy wolność akademicką, będącą jednym z podstawowych wyznaczników uniwersytetu w rozumieniu idei *universitas*¹².

Cenzura, niegdyś typowa dla elit lub aparatu państwowego, który stosując ją chciał ograniczyć dostęp obywateli do informacji i wiedzy, obecnie – jak się wydaje – ma oddolny charakter. Bazuje na wrażliwości studentów, którzy w obawie przed zranieniem, przeżyciem traumy domagają się wpisania w treści programowe czy wykładowe tzw. *trigger warnings* – ostrzeżeń dla osób, które mogą poczuć się dotknięte tymi przekazami, w wyniku poruszania w nich tak zwanych wrażliwych kwestii, jak na przykład problematyka gender, rasowa, seksualna, czy dotycząca zjawiska przemocy. „Ci, którzy sprzeciwiają się lub są obojętni na wezwanie do stosowania ostrzeżeń, są postrzegani jako współsprawcy marginalizacji bezbronnych”¹³. Narasta zatem obawa ze strony władz uczelni i samych wykładowców, przed niezamierzonym zranieniem wrażliwego studenta, który w warunkach niżu demograficznego, z jakim instytucje te muszą się zmierzyć w przeciągu ostatnich kilkunastu lat, jest dobrem „na wagę złota”.

Obecność cenzury, która często prowadzi do auto-cenzury akademików, sprzyja upadkowi tradycyjnie rozumianej misji uniwersytetu jako miejsca dyskusji, eksploracji, zadawania (niewygodnych) pytań i podejmowania ryzyka z tym związanego¹⁴. Wpisuje się to jednak w wizję bezpiecznego uniwersytetu, który kontroluje treści nauczania i wypowiedzi, po to, aby skuteczniej rządzić ludźmi, pozbawiając ich historycznego bogactwa wiedzy i krytycznego myślenia, wymagającego odwagi w podejmowaniu nowych wyzwań i niestandardowych sposobów rozpatrywania danego zjawiska. Marginalizacji ulegają zatem funkcja krytyczna i emancypacyjna szkoły wyższej¹⁵, czyli podstawowe jej zadania, których celem jest wspieranie rozwoju indywidualnego podmiotu ludzkiego, refleksyjnie odnoszącego się do prywatnego życia i otaczającej rzeczywistości społecznej.

¹² M. Czerepaniak-Walczak, *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013.

¹³ F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt., s.12.

¹⁴ B. Readings, *Uniwersytet w ruinie*, przeł. S. Stecko, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017; A. Babicka-Wirkus, *Problematyka szkoły wyższej na lamach „Rocznika Pedagogicznego”*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017, nr 4(21).

¹⁵ M. Nowak-Dziemianowicz, *Oblicza edukacji. Między pozorami a refleksyjną zmianą*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.

Uniwersytet zatem przestaje spełniać swoje podstawowe zadania i staje się miejscem nastawionym na wspieranie działań adaptacyjnych i odtwórczych ponieważ one (pozornie) podtrzymują poczucie bezpieczeństwa. Brak jest w nim ryzyka w procesie kształcenia, o które upomina się Gert J.J. Biesta, pisząc, że w edukacji nie chodzi o „napełnianie [pustego – A.B.-W.] wiadra, lecz o wzniecanie ognia”¹⁶.

Liczne przykłady istnienia zjawiska oddolnej cenzury na uniwersytecie odnieść można na uczelniach zagranicznych. W Seattle University studenci protestowali przeciwko programowi zajęć ze sztuk wyzwolonych, który ich zdaniem zbyt mocno skupiał się na klasycznej historii i filozofii Zachodu. Zarzucono również, że treści kursu przekazywane były językiem typowym dla studentów Yale University, którzy należą do elit społecznych. Taka sytuacja powodowała uczucie dyssatisfakcji, traumy i nudy oraz miała negatywne konsekwencje dla ich kondycji mentalnej. Przykład ten obrazuje próbę wymuszenia na władzach uczelni obniżenia wymogów dotyczących studiowania konkretnego przedmiotu, którego treści wymagały przyswojenia specyficznego języka. Wiązało się to dla wielu studentów z wymogiem doksztalcenia się, szczególnie jeżeli chodzi o specyficzną terminologię. Kolejnym dyskomfortem dla zróżnicowanej kulturowo społeczności studenckiej był również fakt konieczności studiowania wiedzy o kulturze, którą uznawać mogli za obcą, zniewalającą i/lub będącą powodem uciemnienia ich kultury.

Przykładem innego rodzaju cenzury wolności akademickiej jest sytuacja, która miała miejsce na University of Illinois at Urbana-Champaign. Pewnemu profesorowi zostało zaproponowane stanowisko *tenure* na tej uczelni. Aby je objąć, zrezygnował z takiego samego stanowiska w innej szkole wyższej, będąc pewnym, że nie będzie żadnych przeszkód z jego zatrudnieniem na nowej uczelni. Dwa tygodnie po rozpoczęciu roku akademickiego, rada powiernicza uniwersytetu odmówiła mu zatrudnienia, podając za powód jego wpis na Tweeterze dotyczący przemocy izraelskich żołnierzy podczas ataku militarnego na Gazę w 2014 roku. Zwolennicy Izraela, którzy wspierali finansowo uniwersytet, zagrozili wycofaniem wsparcia, jeśli rzeczony profesor zostanie zatrudniony. Argumentowali to tym, że skoro na Tweeterze wyraża się on nieprzychylnie na temat Izraela, to zapewne podczas wykładów będzie nietolerancyjny, czym zaburzy komfort i poczucie bezpieczeństwa studentów. W tym przypadku cenzura została narzucona przez osoby wspierające finansowo uniwersytet. Jednak jej przyczyną była obawa przed potencjalnością zmierzania się studentów z niewygodnymi dla nich poglądami, postawami czy opiniami nauczyciela akademickiego. Stanowi to naruszenie wolności akademickiej, która opiera się na intelektualnej różnorodności

¹⁶ G.J.J. Biesta, *The Beautiful Risk of Education*, Routledge, London–New York 2013, s. 1.

oraz na konieczności obrony przyjętego stanowiska¹⁷. Niejednorodność wymaga otwarcia się na refleksję nad swoimi poglądami i przekonaniem. Prowadzić to może niekiedy do ich przeformułowania lub radykalnej zmiany swojego stanowiska, co z kolei wywołuje poczucie niepewności i niebezpieczeństwa.

OSTRZEŻENIE JAKO KLUCZ DO BEZPIECZEŃSTWA

Z problematyką cenzury i ograniczania wolności akademickiej wiąże się coraz bardziej powszechne zjawisko obowiązku ostrzegania studentów przed treściami, które mogą spowodować u niektórych z nich odczucie zaniepokojenia czy wręcz wywołać traumę. *Trigger warnings*, bo o nich tutaj mowa, w wielu przypadkach stanowią oddolną inicjatywę studentów, którzy domagają się informowania ich o tym, że treść danego wykładu czy artykułu może wzbudzić poczucie krzywdy lub cierpienia u niektórych wrażliwych jednostek.

Ostrzeżenia dotyczą pisemnej bądź ustnej przestrogi mającej na celu zaalarmowanie studentów z wyprzedzeniem, że materiał danego kursu może być denerwujący lub obraźliwy. Proceder ten w uczelniach zagranicznych stał się na tyle znaczący, że Akademickie Stowarzyszenie Profesorów Uniwersyteckich (Academic Association of University Professors) wydało w 2014 roku oświadczenie dotyczące odpowiedzi profesorów na żądania wpisania ostrzeżeń w codzienną praktykę uniwersytecką. Akademycy stwierdzili, że tego typu mechanizm jest groźny dla wolności akademickiej myśli i autonomii uniwersytetu. Ich zdaniem założenie, że student powinien być w obrębie sali wykładowej chroniony a nie motywowany do podejmowania wyzwań prowadzi do infantylizacji i anty-intelektualizacji młodych ludzi¹⁸. Jednak mimo mocnego stanowiska profesorów, problem wciąż narasta.

Jak wynika z raportu przeprowadzonego przez National Coalition Against Censorship¹⁹ tylko 1% amerykańskich uczelni wdrożyło ostrzeżenia do swojej praktyki. Studenci z 7,5% collegy i uniwersytetów zabiegają o wprowadzenie wymogu ostrzeżeń na kampusach. Zgodnie z danymi, w 15% uczelni studenci domagają się takiej praktyki na zajęciach. Natomiast 12% badanych instytucji wskazało, że studenci narzekają na brak ostrzeżeń przed treściami mogącymi powodować stres post-traumatyczny.

¹⁷ *Full text of the So-Called „Academic Bill of Rights”*, <https://ncac.org/resource/full-text-academic-bill-of-rights> [dostęp: 12.10.2018].

¹⁸ *On Trigger Warnings*, <https://www.aaup.org/report/trigger-warnings> [dostęp: 11.01.2018].

¹⁹ NCAC Report: *What's All This About Trigger Warnings?*, <http://ncac.org/resource/ncac-report-whats-all-this-about-trigger-warnings> [dostęp: 11.01.2018].

Akademicy raczej sprzeciwiają się wprowadzeniu mechanizmu ostrzegania przed, potencjalnie trudnymi lub mogącymi wywołać dyskomfort natury psychicznej, treściami w mury akademii. Według 45% uczestniczących w badaniu²⁰ nauczycieli akademickich jest zdania, że tego typu rozwiązanie będzie negatywnie wpływało na dynamikę w grupie, a 62% upatruje w tym działaniu atak na wolność akademicką. Tylko 17% postrzega te ostrzeżenia korzystnie.

Brakuje jednak merytorycznego uzasadnienia wdrożenia w przestrzeń uniwersytetu ostrzeżeń, przestrzegających studentów przed potencjalnie raniącymi ich treściami. Ostrzeżenia są uzasadnione, gdy dotyczą problemów zdrowotnych związanych na przykład z narażeniem ludzi cierpiących na epilepsję na działanie materiału medialnego, który zawiera np. ostre kontrasty barw, czy szybko zmieniających się obrazów. W przypadku studentów, takie ostrzeżenia umożliwiają uniknięcie zetknięcia się z niewygodnymi ideami, poglądami. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest, z jednej strony, brak rozwoju krytycznej refleksji jednostki nad samą sobą i nad swoim miejscem w strukturze życia społecznego. Z drugiej zaś strony, takie ostrożne i prewencyjne działania prowadzą paradoksalnie do zadowalania się w murach uczelni, które są/były przestrzenią otwartości dla różnorodności, konformizmu i braku akceptacji dla odmienności²¹. W każdym z tych przypadków ostrzeżenia są szkodliwe i prowadzą nie do progresu, lecz do regresu zarówno studentów, jak i społeczności akademickiej. Jest to spowodowane swoim zapętleniem się w obawach przed czyhającym zewsząd ryzykiem, w które popadają studenci i uniwersytet jako instytucja. Prowadzi to do sytuacji, w której polityka akademicka skupia się na tym, czego chcą studenci, a nie na tym, czego potrzebują²². Zaspokajanie potrzeb i życzeń studentów powoduje, że uniwersytet staje się skomercjalizowaną instytucją, dla której liczy się przede wszystkim opinia i satysfakcja klienta (studenta), a nie dążenie do odkrywania prawdy i dzielenia się nią z innymi, nawet jeśli jest ona niewygodna.

W celu utrzymania szacunku, bezpieczeństwa oraz komfortu psychicznego wszystkich studentów Cambridge University organizuje wydarzenia dla uświetnienia znaczenia grup społecznych prezentujących różne mniejszości. Uczelnia organizuje zatem miesiąc historii lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transgenderowych, miesiąc historii czarnych i etnicznych mniejszości, międzynarodowy dzień osób niepełnosprawnych itp. Tego typu działania mają zaświadczać o szacunku i uznaniu dla każdej z tych grup oraz zapewniać o akceptacji przez środowisko uniwersyteckie, co podtrzymywać ma poczucie bezpieczeństwa jej

²⁰ *On Trigger Warnings*, <https://www.aaup.org/report/trigger-warnings> [dostęp: 11.01.2018].

²¹ J. Salisbury, *Today's students aren't snowflakes. It's the right that needs to grow up*, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/aug/30/students-arent-snowflakes-right-grow-up-spectator> [dostęp: 14.09.2017].

²² F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt., s. 140.

członków. Inicjatywy takie kreują jednak złudne poczucie otwartości i akceptacji innych, odmiennych. Prowadzą do tworzenia się względnie hermetycznych grup, które tworząc się w opozycji do innych mniejszości, roszczą sobie prawo do wielu przywilejów, w tym do przywileju bezpieczeństwa i braku krytycyzmu. Z grup tych wykluczani są „odmieńcy”, czyli ci, którzy mogą komentować, osądzać, a więc burzyć konstruowaną narrację bycia pokrzywdzonym i wrażliwym. Interesującym przykładem tego typu działań uniwersytetu jest Montana State University, który, chcąc zachęcić osoby LGBTQ do studiowania u siebie, stworzył dla nich bezpieczne strefy, gdzie będą spędzać czas z osobami przyjaznymi i nieoceniającymi²³. Sytuacja taka prowadzi do zamykania się ludzi o podobnych doświadczeniach w jednorodnych grupach, których członkowie myślą podobnie. Nie stwarza się zatem dla tych studentów wyzwania zmierzenia się ze sobą i ze swoją historią – zarówno z jej pozytywnymi, jak i negatywnymi aspektami. Dyskusja z osobami myślącymi w odmienny sposób i posiadającymi inne doświadczenia, wystawia jednostkę na dyskomfort poznawczy, jednak jest konieczna do przekraczania jej ograniczeń. Jest ona niezbędnym narzędziem edukacji na każdym poziomie²⁴. Edukacja bezpieczna i wykluczająca może natomiast prowadzić do wzrostu nietolerancji i nienawiści do osób myślących inaczej.

MEDYKALIZACJA I EMOCJONALIZACJA JĘZYKA

Kwestia języka jest kluczowa dla uchwycenia fenomenu infantylizacji coraz bardziej goszczącego w uniwersytecie. Jak stwierdza Frank Furedi: „Język emocjonalizmu, który skupia uwagę na kruchości tożsamości studentów, bazuje na źródłach kulturowych dominujących w społeczeństwie”²⁵. Banalizacja i przeniesienie dramatycznych psychologicznych problemów, takich jak doświadczenie traumy, depresja, na język kulturowych kategorii, niesie ze sobą znaczące implikacje dla sposobu, w jaki ludzie nadają sens swojemu kłopotliwemu położeniu wynikającemu np. z przynależności do grupy czarnoskórych kobiet. Wypowiedzi typu: „Czuję się dotknięty”, lub „Źle się czuję z tym, co mówisz” legitymizują wezwanie do zakończenia dyskusji. Są również sposobem obrony przed krytyką i osądem.

Uniwersytety dokładają wszelkich starań, aby ich studenci nie byli narażeni na stres. W tym celu publikują poradniki i organizują pokoje zabaw ze szczeniakami. Takie rozwiązanie obowiązuje np. w Kanadyjskim College Dalhousie University, czy w Trinity College w Dublinie. W polskich szkołach wyższych coraz częściej na-

²³ F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt.

²⁴ G. J.J. Biesta, *The Beautiful Risk...*, dz. cyt.

²⁵ F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt., s. 19.

tomiast można spotkać pokoje lub strefy relaksu dla studentów. Politechnika Wroclawska zorganizowała na przykład Strefę Kultury Studenckiej, w której znajduje się tzw. Strefa Chilloutu²⁶, czyli miejsce przeznaczone dla odpoczynku i odświeżenia się. Studenci mają tam do dyspozycji leżaki, stoliki oraz gry na konsolę Play Station. Akademia Pomorska w Słupsku przygotowała strefę, w której student może na wygodnych poduchach odpocząć od stresujących aktywności na zajęciach. Tego typu rozwiązania ukazują opiekuńcze i ochronne działania uczelni, w celu ochrony swoich podopiecznych. Wynika to zdaniem Erica Posnera z faktu, że współcześni studenci są bardziej dziećmi niż dorosłymi i wymagają opieki²⁷. Uniwersytet staje się zatem miejscem, w którym mogą się schronić przed niebezpiecznym światem, poddać terapii i konsultacjom zdrowotnym. W tym aspekcie także polskie uczelnie wychodzą naprzeciw potrzebom studenckim. Politechnika Gdańska i Gdański Uniwersytet Medyczny zatrudniły dla nich psychologa, który w Centrum Pomocy Psychologicznej świadczy pomoc terapeutyczną niezahartowanym w codzienności akademickiej, nieporadnym psychicznie i infantylnym studentom²⁸. Na poradę psychologiczną mogą liczyć także żacy z innych polskich uczelni, m.in. w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Krakowie.

Na uniwersytety wchodzi nowa gramatyka nauczania oparta o język medykacji i emocjonalizmu. Normalizacja w uniwersytecie psychologicznego niepokoju i stresu nawet określanego mianem symptomu stresu pourazowego, przyczynia się do tego, że studenci, którzy nie mają problemów psychicznych i psychologicznych, zaczynają interpretować swoje problemy w języku medycznym lub psychologicznym. Furedi ostrzega, że takie postępowanie prowadzi do mechanizmu samospełniającego się proroctwa²⁹. „Jeżeli młodzi ludzie są nieustannie zapewniani, że życie na kampusie jest bardzo stresujące, nic w tym dziwnego, że niektórzy z nich zaczną postrzegać swoje doświadczenia przez pryzmat psychologicznego niepokoju”³⁰. Promowaną obecnie w kulturze oraz na uniwersytecie drogą rozwiązania tych niepokoju jest interwencja terapeutyczna, która w rzeczywistości umacnia w człowieku przekonanie o jego psychicznej kruchości, co w konsekwencji prowadzi do wzrostu natężenia problemów mentalnych wśród młodych ludzi.

²⁶ *Strefa Chilloutu już otwarta*, <http://pwr.edu.pl/uczelnia/aktualnosci/otwieramy-studencka-strefe-relaksu-10244.html> [dostęp: 20.12.2017].

²⁷ E. Posner, *Universities Are Right – and Within Their Rights – to Crack Down on Speech and Behavior*, „Slate” 2015, 12 February.

²⁸ *Student idzie do psychologa. Jest infantylny, bezradny*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7163527,Student_idzie_do_psychologa_Jest_infantylny_bezradny.html [dostęp: 3.01.2018].

²⁹ F. Furedi, *What’s Happened To The University...*, dz. cyt., s.27.

³⁰ Tamże.

Warto zaznaczyć, że uniwersytety często same zachęcają studentów do poszukiwania w ich obrębie problematycznych i drażliwych kwestii, a następnie do dzielenia się swoimi odczuciami z terapeutami lub grupami wsparcia, co ma na celu upublicznienie ich odczuć. Tworzy się zatem mechanizm zarządzania bezpieczeństwem studentów, poprzez kreowanie potencjalności zagrożenia, narażenia na stres, zranienie, co skutkuje pogłębianiem się odczucia kruchości i poszukiwaniem różnych sposobów zabezpieczenia przed tymi nieprzyjemnymi doznaniaми, a jednym z najpopularniejszych jest poszukiwanie profesjonalnego wsparcia. Skutkuje to z kolei rozkwitem sektora poradnictwa i zarządzania stresem w wielu uczelniach.

Istotnym elementem jest w tym aspekcie również sprawowanie kontroli nad językiem studentów i wykładowców. Wprowadza się mechanizm: „uważaj na to co mówisz”³¹, którego celem jest zaszczepienie ciągłej niepewności i obawy przed urażeniem drugiego człowieka. Nie na miejscu są pytania o miejsce zamieszkania czy pochodzenia. Kłopotliwe okazać może się nawet pochwalenie kogoś za dobrą znajomość języka, gdyż odbiorca komplementu może uznać go za szykanę i/lub dyskryminację. Tę specyficzną sytuację podsumował Brendan O’Neil pisząc: „Jednym z najsmutniejszych trendów w minionych 10–15 latach rozprzestrzeniających się wśród ludzi uważających siebie za liberalnych i postępowych jest rosnąca nietolerancja dla wolności słowa oraz mniemanie, że są prawa, jakieś prawa obywatelskie do bycia nie obrażanym, które górują nad prawami innych do wyrażania siebie w sposób definiowany przez owych innych jako napastliwy. To jest jak choroba, infekcja rozprzestrzeniająca się na Lewicy. Jest niewiarygodnie represyjnym kaprysem”³².

Strategia polegająca na odwoływaniu się studentów do ich kruchości psychicznej i wrażliwości jest wygodnym sposobem, stosowanym w celu zapobieżenia mierzenia się z trudnymi lub kłopotliwymi kwestiami. Jest także skuteczną metodą pozwalającą na zwolnienie z odpowiedzialności za ponoszenie konsekwencji dokonanych wyborów i czynów.

MIKROAGRESJA NA UNIWERSYTECIE

Mikroagresja staje się także popularnym mechanizmem sprzyjającym infanlizacji studentów i propagującym niechęć do innych osób, szczególnie tych, które mogą stanowić dla nas wyzwanie psychologiczne i mentalne. Derald Wing Sue wraz ze współpracownikami zdefiniowała termin „mikroagresja” jako zniewagi werbalne, behawioralne i środowiskowe opierające się na skrótach myślo-

³¹ Tamże, s. 89.

³² B. O’Neil, *The Left Has Been Infected...*, dz. cyt.

wych³³. Przy czym nieistotne jest to, czy są one intencjonalne czy też nie. Nacisk położony jest na komunikowanie wrogości, uwłaczanie lub negatywne zniewagi ze względu na płeć, gender, orientację seksualną oraz wyznanie religijne wymierzone w jednostkę lub grupę, która pada ich ofiarą. Co jest ważne, te zniewagi nie muszą być pokłosiem intencjonalnych działań. Ich sprawcy mogą nawet nie wiedzieć, że zadają cierpienie psychiczne innym osobom.

Podkreślenie, że mikroagresywne może być zachowanie czy wypowiedź osoby, która nawet nie jest tego świadoma, a więc jej intencją nie jest wyrządzenie krzywdy drugiemu człowiekowi, otwiera pole do znacznych nadużyć. Przyjęcie takiej definicji oznacza, że wszystko, co dana jednostka zrobi, powie lub jak się zachowa, może być przez innych odebrane jako atak. Jest to forma zarządzania i cenzurowania wolności słowa i ekspresji, a monopol na jej wykorzystanie mają osoby określające same siebie mianem „ofiar”.

W perspektywie uniwersytetu może to być wykorzystywane jako usprawiedliwienie niechęci do zajmowania się w trakcie studiów problematyką, którą studenci uznają za nudną, nieprzydatną, drażliwą czy też szokującą, w celu uzasadnienia swojego lenistwa lub braku kompetencji. Na co dzień spotykamy się w uczelniach wyższych z utartym sloganem, że nauczane treści powinny odnosić się do praktyki, mieć praktyczne zastosowanie, aby student mógł zrobić z nich użytek w przyszłej pracy zawodowej. Stąd niedaleka droga, aby treści nauczania nie były rozpatrywane przez pryzmat ich użyteczności zawodowej, lecz przez pryzmat umiłania studenckiego życia i podtrzymywania indywidualnie definiowanego komfortu psychicznego. Upatrywać tu można również zagrożenia dla wolności akademickiej i autorytetu profesorów, wykładowców, którym zabrana zostanie wolność doboru treści kształcenia. Kompetentnymi sędziami staną się studenci, którzy według własnych, arbitralnych decyzji decydować będą o treściach kształcenia.

Obecnie w polskich uniwersytetach również mamy nastawienie prostudencie (nie twierdzę, że to źle, lecz trend ten ulega niebezpiecznej radykalizacji) i uczelnie prześcigają się w zdobywaniu i uprzyjemnianiu studentom okresu studiów. Poczyły wiele starań, aby podnieść jakość kształcenia, do której zobowiązały się wprowadzając założenia deklaracji bolońskiej. Dbalność o podnoszenie jakości kształcenia studentów spowodowała pojawienie się tak zwanych ankiet ewaluacyjnych, w których żacy oceniają wykładowców oraz prowadzone przez nich kursy. W rzeczywistości często tego typu oceny sprowadzają się do pisemnego wyrażenia sympatii bądź antypatii dla danego nauczyciela i mają niewiele wspólnego z obiektywną oceną kursu i prowadzącego. Pojawia się zatem pytanie

³³ D.W. Sue, et al., *Radical Microaggressions in Everyday Life: Implications for Clinical Practice*, „American Psychologist” 2007, t. 62, nr 4, s. 271.

o sens stosowania tego narzędzia. Pytanie to jeszcze bardziej wybrzmiewa, gdy weźmiemy pod uwagę, że studenci nie są zazwyczaj ekspertami w problematyce danego kursu. Ich oceny zatem nie mogą być rzetelne i tylko pozorują dbałość uczelni o podnoszenie jakości kształcenia. W rzeczywistości służą podporządkowaniu i zagrabianiu autonomii nauczycieli akademickich, ponieważ wyniki ewaluacji studenckich mają znaczenie dla ich okresowej oceny³⁴. Pojawia się zatem zagrożenie, że wykładowcy, chcąc przypodobać się studentom, celowo będą dostosowywać (zazwyczaj obniżyć) poziom prowadzonych zajęć i przeprowadzać zaliczenia w formie i zakresie treściowym odpowiadającym studiującym.

Obniżenie wymagań oraz unikanie poruszania tematów, które z różnych względów mogłyby naruszyć dobrostan psychiczny studentów, jest działaniem zmierzającym w rzeczywistości do obniżania, a nie podwyższania jakości kształcenia. Powoduje także narastanie obaw i doszukiwanie się potencjalnych zagrożeń praktycznie w każdej wypowiedzi werbalnej lub niewerbalnej. Sytuacja ta skutkuje wypychaniem krytycznego myślenia z sali wykładowej. Brak krytycznej refleksji nad tym procesem, może skutkować paradoksalnymi konsekwencjami, które już zaczynają dawać o sobie znać na uniwersytetach zachodnich. Na przykład w uniwersytetach Ameryki Północnej wprowadzony został kodeks uprzejmego uciszania krytycznych wypowiedzi. Argumentem przemawiającym za koniecznością wprowadzenia takiego rozwiązania jest obowiązek uniwersytetu do egzekwowania uprzejmej komunikacji na terenie kampusu i zakazanie nieuprzejmego zachowania. Prowadzi to sytuacji blokowania wykładów naukowców głoszących kontrowersyjne tezy, z czym również mamy do czynienia w Polsce. Przykładem może być niedopuszczenie przez władze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej do debaty pt. „EWOLUCJA kontra KREACJONIZM: skąd się wzięliśmy – przez przypadek czy w wyniku projektu?”, która była inicjatywą naukowego koła studenckiego „Adesse”, Fundacji „Twój Ruch” oraz lubelskiego oddziału stowarzyszenia Studenci dla Rzeczypospolitej³⁵. Innym przykładem jest niewyrażenie zgody władz Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego na wykład Rebeci Kiessling, która propaguje ideę pro-life. Niezależnie od popierania lub nie, przez władze uniwersyteckie, polityczne czy też studentów tego typu poglądów, warto jest się z nimi zmierzyć w przestrzeni debaty uniwersyteckiej. Siła tego typu dialogu tkwi w potencjale krytycznej refleksji, która może się pojawić w wyniku jego zaistnienia.

³⁴ A. Babicka-Wirkus, S. Pasikowski, A. Szplit, *Ocena okresowa nauczyciela akademickiego na kierunkach pedagogicznych w polskich uniwersytetach. Analiza dokumentów regulacyjnych*, „Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 38.

³⁵ *Blokowanie niewygodnego wykładu? Organizatorzy odpowiadają władzom UMCS*, <http://telewizjarepublika.pl/blokowanie-niewygodnego-wykladu-organizatorzy-odpowiadaja-wladzom-umcs,20240.html> [dostęp: 15.03.2018].

W przypadku mechanizmu mikroagresji wolność wypowiedzi jest naruszana poprzez karanie krytycznie lub odmienne myślących jednostek, nie za kontekst ich wypowiedzi, lecz za ich ton, agresywne nastawienia lub język ciała mówiącego³⁶. Wszystko to może zburzyć lub naruszyć dobrostan psychiczny słuchaczy, a więc może być dla nich zagrożeniem.

KONKLUZJE

Ogólnoświatowa tendencja do inflacji ryzyka, szczególnie w kontekście nękających świat zagrożeń i niebezpieczeństw, tj. terroryzm, wojny, kryzysy ekonomiczne czy problemy ekologiczne, doprowadziła do idealizacji bezpieczeństwa i przetrwania postrzeganych jako wartości rządzące się własnymi prawami. Sprzyja to pojawieniu się paradoksalnych sytuacji, w których nie dostrzegamy niebezpieczeństw i zagrożeń czyhających na jednostki skupione na zapewnianiu sobie bezpieczeństwa i komfortu, nieustannie poszukujące bezpiecznych nisz, w których mogą się zaszyć i przetrwać potencjalnie zbliżające się niebezpieczeństwo. Pozbawiają się przy tym krytycznego myślenia i kompleksowej refleksji nad istotą i zakresem owych zagrożeń. Posiadając przekonanie o nadanym im prawie do szacunku i bezpieczeństwa, ludzie popadają w pułapkę braku krytycznego namysłu, tolerancji i odwagi, które są niezbędne do życia w demokratycznym społeczeństwie.

Przytoczone w artykule przykłady ukazują paradoksy liberalnego nastawienia na egalitarność ludzkich słów, odczuć, myśli. Opacznie zrozumiane prowadzą do realnego zniewolenia, bezradności, zależności i roszczeniowości.

Młodzi ludzie, przechodząc przez proces edukacji, są skutecznie zniechęceni do bycia niezależnym i odważnym w wyrażaniu swoich poglądów. Podejmując naukę na uniwersytecie oczekują kontynuacji tego, co wynieśli ze szkoły, a uczelnia (we współczesnej wizji jako usługodawcy zaspokajającego potrzeby klientów) wychodzi im naprzeciw w tej kwestii. Zapewnienie bezpiecznej przestrzeni studentom na dalszy plan przesuwają zapewnienie im możliwości aktywnego kontestowania tradycji, podejmowania ryzyka, które zmuszają do wysiłku i odpowiedzialności za podjęte decyzje. Naraża ich tym samym na niebezpieczeństwo nieświadomego podporządkowania się tym, którzy zarządzają ową potencjalnością czyhającego zagrożenia. Jak wskazuje Frank Furedi, współcześni studenci potrzebują uniwersytetów, które będą ich kształcić do życia w wolności (pozytywnej a nie negatywnej) i niezależności, a nie takich, które będą dostarczały im bezpiecznych miejsc, powodując w konsekwencji przeobrażenia

³⁶ F. Furedi, *What's Happened To The University...*, dz. cyt., s. 50.

młodych ludzi w infantylne, pokorne jednostki wymagające opieki i ochrony³⁷. W tym samym tonie wypowiada się Alasdair MacIntyre, który twierdzi, że: „Celem edukacji na poziomie uniwersyteckim nie jest wpasowanie studentów do tej lub innej profesji lub kariery, wyposażenie ich w teorię, która następnie okaże się aplikacyjna dla tych lub innych form praktyki. Celem tym jest transformacja ich umysłów, aby stali się innymi indywidualnościami, zdolnymi do zaangażowania się w owocną konwersację i debatę, mającymi zdolność osądu, zagłębiania się i argumentowania (...)”³⁸.

BIBLIOGRAFIA

- Babicka-Wirkus A., Pasikowski S., Szplit A., *Ocena okresowa nauczyciela akademickiego na kierunkach pedagogicznych w polskich uniwersytetach. Analiza dokumentów regulacyjnych*, „Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 38.
- Babicka-Wirkus A., *Problematyka szkoły wyższej na łamach „Rocznika Pedagogicznego”*, „Studia z Teorii Wychowania” 2017, nr 4(21).
- Beck U., *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
- Biesta G.J.J., *The Beautiful Risk of Education*, Routledge, London–New York 2013.
- Blokowanie niewygodnego wykładu? Organizatorzy odpowiadają władzom UMCS*, <http://telewizjarepublika.pl/blokowanie-niewygodnego-wykladu-organizatorzy-odpowiadaja-wladzom-umcs,20240.html> [dostęp: 15.03.2018].
- Cardoso S., Carvalho T., Santiago R., *From Students to Consumers: Reflections on the Marketisation of Portuguese Higher Education*. „European Journal of Education” 2011, vol. 46, nr 2, część 2.
- Czerepaniak-Walczak M., *Autonomia w kolorze sepii w inkrustowanej ramie KRK. O procedurach i treściach zmiany w edukacji akademickiej*, [w:] *Fabryki dyplomów czy universitas? O „nawisłańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej*, red. M. Czerepaniak-Walczak, Impuls, Kraków 2013.
- Foucault M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, przeł. M. Herer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Full text of the So-Called „Academic Bill of Rights”*, <https://ncac.org/resource/full-text-academic-bill-of-rights> [dostęp: 12.10.2018].
- Furedi F., *What’s Happened To The University? A Sociological Explanation Of Its Infantilization*, Routledge, London and New York 2017.
- Hejwosz-Gromkowska D., *Spoleczne i pedagogiczne konsekwencje orientacji konsumenckiej w szkolnictwie wyższym*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2013, nr 2(4).
- MacIntyre A., *God, Philosophy, Universities. A Selective History of the Catholic Philosophical Tradition*, Rowman & Littlefield Publishers, Inc., Lanham–Boulder–New York–Toronto–Plymouth UK 2009.

³⁷ F. Furedi, *What’s Happened To The University...*, dz. cyt., s. 16.

³⁸ A. MacIntyre, *God, Philosophy, Universities. A Selective History of the Catholic Philosophical Tradition*, Rowman & Littlefield Publishers, Inc., Lanham – Boulder – New York – Toronto – Plymouth UK 2009, s.147.

- NCAC Report: What's All This About Trigger Warnings?, <http://ncac.org/resource/ncac-report-whats-all-this-about-trigger-warnings> [dostęp: 11.01.2018].
- Nowak-Dziemianowicz M., *Oblicza edukacji. Między pozorami a refleksyjną zmianą*, Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław 2014.
- O'Neil B., *The Left Has Been Infected by the Disease of Intolerance*, „Spiked Online” 2006, 27 October, <https://www.spiked-online.com/2006/10/27/the-left-has-been-infected-by-the-disease-of-intolerance/> [dostęp: 12.01.2018].
- On Trigger Warnings*, <https://www.aaup.org/report/trigger-warnings> [dostęp: 11.01.2018].
- Posner E., *Universities Are Right – and Within Their Rights – to Crack Down on Speech and Behavior*, „Slate” 2015, 12 February.
- Readings B., *Uniwersytet w ruinie*, przeł. S. Stecko, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2017.
- Salisbury J., *Today's students aren't snowflakes. It's the right that needs to grow up*, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/aug/30/students-arent-snowflakes-right-grow-up-spectator> [dostęp: 14.09.2017].
- Strefa Chilloutu już otwarta*, <http://pwr.edu.pl/uczelnia/aktualnosci/otwieramy-studencka-strefe-relaksu-10244.html> [dostęp: 20.12.2017].
- Student idzie do psychologa. Jest infantylny, bezradny*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7163527,Student_idzie_do_psychologa__Jest_infantylny__bezradny.html [dostęp: 3.01.2018].
- Sue D.W., et al., *Radical Microaggressions in Everyday Life: Implications for Clinical Practice*, „American Psychologist” 2007, vol. 62, nr 4.
- Sułkowski Ł., *Kultura akademicka. Koniec utopii?*, Wydawnictwo PWN SA, Warszawa 2016.
- Wright R.G., *Campus Speech and the Function of the University*, „Journal of College and University Law” 2017, vol. 43/1.

Author: Anna Babicka-Wirkus

Title: Beyond the Infantilization of Higher Education: Preparing students to live in an (un)safe society

Keywords: infantilization in higher education, university, students, censorship, the autonomy of the university, risk society, safety

Discipline: Pedagogics

Language: Polish

Document type: Article

Summary

The article deals with the problem of the infantilization of students, which takes place at universities. The starting point is the thesis that contemporary education at higher levels does not prepare students for the development of critical thinking and does not provide the skills to deal with problematic situations typical of global society. Instead, it approves and implements mechanisms leading to the infantilization of adults, such as: censorship, caution, language medicalization and microaggression. In the text I analyze these dangerous phenomena and indicate the consequences that they bring, not only for the development of the institution itself, but also its autonomy, and above all the students academic growth.